

Niższe emerytury i renty dla byłych esbeków



Ponad 32 tys. byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL za czas do 1990 roku otrzyma emerytury i renty w wysokości średniego świadczenia w systemie powszechnym. Szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak i szef Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA Michał Serzycki zaprezentowali szczegóły projektu nowelizacji tzw. ustawy dezubekizacyjnej z 2009 roku. Jest szansa, że nowe prawo wejdzie w życie od 2017 roku.

Po wejściu w życie zmian przepisów maksymalna emerytura dla byłych funkcjonariuszy SB za czas ich służby w tej formacji nie będzie wyższa niż średnie świadczenie w systemie powszechnym i będzie wynosiła 2131 zł. Natomiast maksymalna renta wyniesie 1610 zł.

Nowelizacja tzw. ustawy dezubekizacyjnej obniży ponad 18 tys. emerytur, ponad 4 tys. rent oraz ponad 9 tys. rent rodzinnych.

- Oznacza to ponad 135 mln zł oszczędności rocznie - mówił minister Błaszczak.

Szef MSWiA podkreślił, że na taki projekt zmian Polacy czekali za długo: - To jest wyraz sprawiedliwości społecznej. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i aparatu władzy państwa komunistycznego, represyjnego, wciąż jeszcze pobierają wysokie emerytury i renty. Projekt naprawia te błędy. Na tą ustawę czekaliśmy bardzo długo. Naprawiamy to co zostało zepsute przez lata. Chcemy doprowadzić do tego, żeby w społeczeństwie zatriumfowało poczucie sprawiedliwości. Nie ma na to zgody żeby funkcjonariusze służb aparatu opresji otrzymywali tak wysokie świadczenia za to, że dławili wolność, niepodległość naszego kraju.

Zmiany w ustawie obejmą wszystkich zatrudnionych w Służbie Bezpieczeństwa w latach 1944-1990.

- Projekt jest gotowy, będzie omawiany przez rząd, następnie trafi do Sejmu. Rząd premier Beaty Szydło pracuje sprawnie, a więc jestem przekonany, że szybko ten proces legislacyjny zostanie przeprowadzony - wyjaśnił minister Błaszczak.

IK

Fot. M. Żegliński